

W pracy czasem można zagryźć zęby. Jeśli jednak złapiesz się na takim odruchu już podczas rozmowy kwalifikacyjnej, ratuj się! Jedynym rozsądnym wyjściem jest „ewakuacja” i dalsze poszukiwanie pracy.

Intuicja, czytanie między wierszami czy chłodna analiza, mogą być pomocne w wyciąganiu wniosków po rozmowie kwalifikacyjnej. Nie warto lekceważyć tego, co podpowiadają nam zmysły. Praca podjęta z rozsądku – zwłaszcza w sytuacji, gdy mamy do czynienia z rynkiem pracownika – niesie więcej szkody niż pożytku.

Oto 6 sygnałów, których nie można lekceważyć według serwisu rekrutacyjnego MonsterPolska.pl

### 1. Rozmowa kwalifikacyjna w locie

Przychodzisz punktualnie na rozmowę o pracę, a na miejscu okazuje się, że druga strona jest zupełnie nieprzygotowana. To kiepski sygnał. Jeśli czekasz w holu, bo menadżer szuka wolnej sali, a finalnie rozmowa kwalifikacyjna ma miejsce w firmowej kuchni, masz prawo czuć się niepoważnie potraktowany. Jeszcze gorzej, gdy rozmowa zaczyna się słowami „wyskoczyło mi ważne spotkanie, ale znajdę chwilę na rozmowę z panią/em, najwyżej się później zdzwonimy”. Nie warto łudzić się, że taki szef poważnie traktuje zespół, z którym pracuje.

*- Rozmowa kwalifikacyjna powinna być zaplanowana na dzień i godzinę. Po stronie szefa lub rekrutera leży zarezerwowanie miejsca, w którym się ona odbędzie – mówi Joanna Żukowska z MonsterPolska.pl. Zdarza się, że rekruterzy-freelancerzy, umawiają się z kandydatami poza firmą np. w kawiarni. Takie spotkania także obowiązuje pewien savoir-vivre. Osoba rekrutująca powinna zadzwonić, ustalić ze stroną miejsce i godzinę. Może także wysłać przypomnienie o rozmowie drogą sms tuż przed spotkaniem. Jeśli musi przełożyć spotkanie, to z odpowiednim wyprzedzeniem – dodaje.*

W momencie, gdy rekruter odwołuje spotkanie smsem, kiedy ty jesteś już w kawiarni (do tego bez przeprosin i wskazania kolejnego terminu, w którym ma odbyć się rozmowa kwalifikacyjna), nie trać czasu i szukaj innej oferty.

### 2. Próba dyskredytacji CV

„Nie jest imponujące to CV, ale postanowiłem dać Pani/u szansę” – jeśli rozmowa kwalifikacyjna rozpoczyna się od takich słów, to wiedz, że to nie wróży nic dobrego. Szef, który nie ma skrupułów, aby zdyskredytować CV w pierwszym zdaniu spotkania, będzie najpewniej negatywnie oceniał twoją późniejszą pracę. Bardzo trudno pracuje się z ludźmi – zwłaszcza jeśli od nich zależy „być albo nie być” w firmie – którzy nieustannie krytykują, podważają jakość pracy, dyskredytują przy innych członkach zespołu. Jeśli dowiesz się, że w tej firmie jest bardzo duża rotacja, już znasz przyczynę.

Oczywiście możesz też odpowiedzieć: „Najpewniej jest coś, co ujęło Pana w moim CV, bo w przeciwnym razie z pewnością nie traciłby Pan czasu na osobę, której CV nie rokuje”. Po pierwszym starciu rozmowa może przybrać korzystny obrót.

### 3. Niewybredny język a rozmowa kwalifikacyjna

Z badań CBOS wynika jednak, że ponad połowa zatrudnionych (55 proc.) przynajmniej od czasu do czasu słyszy przekleństwa w miejscu pracy, a wśród nich jedna trzecia (33 proc.) słyszy je często.

Niestety zdarza się, że szefowie nie tylko przeklinają „pod nosem”, ale na zebraniach z zespołem. Jeśli jesteś osobą, która nie toleruje takiego języka, zwróć szczególną uwagę na kulturę wypowiedzi przyszłego szefa. Zdradzą go też gesty. Zaciśnięte dłonie i szczeka, ogólne spięcie nie wróżą spokojnej współpracy.

Teoretycznie można przymknąć na to oko, jeśli mamy pewność, że w późniejszej pracy styczność z szefem będzie bardzo ograniczona.

#### 4. Drobne uszczypliwości

Kto przerobił pracę z uszczypliwym szefem (nie mylić z osobą posiadającą złośliwe poczucie humoru), wie, że na dłuższą metę to powód do poszukiwania innej pracy. Trudno bowiem pracuje się z osobą, która potrafi rzucić wchodząc do pokoju „chyba lubisz ten sweterek, tak często go nosisz” albo „ojej, a ty znowu na kanapkach od żony, zamiast kupić sobie ciepły obiad”, wiedząc że pracownik nie zarabia wiele, a do tego ma kredyt i rodzinę na utrzymaniu. Taki szef lubi, kiedy zespół nie czuje się komfortowo, bo wyznaje zasadę, że praca w stresie jest skuteczniejsza. Poza tym zdenerwowanego pracownika można łatwiej „ustawić”. Dlatego rozmowa kwalifikacyjna to moment, w którym należy zwrócić uwagę na drobne uszczypliwości.

Jedynym sposobem na uszczypliwości jest puszczanie ich mimo uszu. Opcjonalnie, o ile potrafisz, możesz się odgryźć. Pytanie tylko, czy twoje dni w firmie od tego czasu nie będą policzone?

#### 5. Propozycje niekorzystnych zapisów w umowie

*- Rozmowa kwalifikacyjna to moment, w trakcie którego może pojawić się wątek wstępnego omówienia zasad współpracy. Zapisy, które warto omówić to np. zakaz konkurencji czy finansowanie szkoleń i ewentualny zwrot kosztów po rozstaniu z firmą – radzi Joanna Żukowska.*

Jeśli pracodawca proponuje język angielski za darmo, ale zobowiązuje nowego pracownika do co najmniej trzech lat pracy, warto się zastanowić nad skorzystaniem z takiej oferty. Dzisiejszy rynek pracy jest dynamiczny. W umowie musi być zapis, który będzie regulował sytuację opłaty za kurs języka angielskiego także w momencie rozstania przed wskazanym terminem. Wizja opłaty kilku tysięcy za kurs, przy źle podpisanej umowie, może zablokować ci w przyszłości podjęcie atrakcyjnej pracy.

Warto te kwestie omówić i wynegocjować korzystne dla obu stron zapisy. Można poprosić o dzień lub dwa na podjęcie ostatecznej decyzji.

#### 6. Złe mówienie o poprzednikach

O przyszłym pracodawcy świadczy także sposób mówienia o zespole i osobach, które pracowały przed tobą na konkretnym stanowisku. Jeśli okaże się, że poprzednicy „nie radzili sobie, opóźniali terminy, nie realizowali założonych wyników”, to może być sygnał, że w firmie są wyśrubowane cele. Jeśli szef sugeruje, że zespół wymaga reorganizacji, to oznacza, że wejdiesz do firmy, którą czekają personalne turbulencje. To jednoznaczne z informacją, że najbliższe miesiące będą nerwowe i niestabilne.

Rozmowa kwalifikacyjna to moment, w którym nie tylko ty jesteś oceniany. To także chwila, w której musisz wyłapać potencjalne minusy danego miejsca pracy. Można znaleźć sposoby, aby przetrwać

## Czerwona lampka podczas rozmowy o pracę

Kategoria: Styl życia

Opublikowano: sobota, 21, październik 2017 11:51

Sylwia Cyrankiewicz-Gortyńska

Odsłony: 2091

---

koszmarną rozmowę. Pytanie, co zrobić, jeśli taki pracodawca zaoferuje zatrudnienie? Mając alternatywę, lepiej się ewakuować.